



Mosina - Wigilia, 24 grudnia 2022 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 200 (412) Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski wydawane od 1930 r.

Wierzę w Kościół Chrystusowy...

Tymi słowami zostaje opisany program duszpasterski dla Kościoła w Polsce. W przeciwieństwie do poprzednich lat, kiedy programy były planowane na lat kilka, ten zamyka się tylko w roku 2022/2023. Wg autorów programu ma to pomóc uwzględnić zmieniające się bardzo szybko znaki czasu. W przybliżeniu głównych idei nowego programu duszpasterskiego, chciałbym posłużyć się słowami ks. bpa Czaj, który stoi na czele Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, która ten program przygotowała. Ks. Bp stara się wiernym w Polsce przybliżyć te idee w Słowie wstępnym do materiałów teologiczno-pastoralnych na nowy rok duszpasterski. Czytamy tam min. o tym, jak spostrzegany jest Kościół dziś:

„Coraz bardziej rozwija się bowiem niedowiarstwo względem Kościoła, nie wierzy się mu i ciągle wzrasta poziom ignorancji w zakresie podstawowej wiedzy o nim. Stąd i ogromne niezrozumienie Kościoła, płytkie widzenie jego istoty, bywa że nawet w gronie osób duchownych. ... Dalej ksiądz bp mówi: „... w dobie wielkiego kryzysu wiary w Kościół, także wzrastającego kryzysu jego ducha i misji, potrzeba podjąć z wielkim zaangażowaniem dzieło jego gruntownej odnowy.” Aby odnowa mogła się dokonać, potrzebne są jakieś konkretne działania całej wspólnoty i we wspólnocie. Ta wizja odnowy jest już w pewien sposób pokazana w Soborowej Konstytucji Dogmatycznej o Kościele. Tam możemy zobaczyć Kościół otwarty, wspólnotowy i służebny. Niestety jak to dalej stwierdza bp Czaja ta soborowa wizja nie jest sobie przyswojona przez ogół wiernych w Polsce. Program przygotowany przez Konferencję Episkopatu ma pokazać:

- *Prawdę o Kościele,*
- *Odsłonięcie jego misteryjnego charakteru,*
- *Przypominanie podstawowych treści o zbawczej misji Kościoła,*
Trzeba więc podnieść poziom rozumienia Kościoła i obudzić wśród wiernych świadomość bycia Kościołem. Stąd według biskupa opolskiego rodzi się przekonanie, „że wierni potrzebują wiedzieć co Kościół mówi sam o sobie” a wszystko to po to, aby zapragnęli duchowej odnowy Kościoła i się do niej przyłączyli. I jeszcze dwa cytaty, które niech będą skonkretyzowaniem głównych założeń programu duszpasterskiego na rok 2022/2023. Chcemy „na nowo zobaczyć, rozważyć i zastosować w swoim życiu to, że pomimo wielu trudnych spraw w dzisiejszym Kościele trzeba nam

wierzyć w Kościół i wierzyć Kościołowi. Wiara w Kościół to bowiem konkretyzacja wiary w Boga, który nam się objawił jako Emmanuel (Bóg z nami). Słuszność zaś dawania wiary Kościołowi wynika z faktu, że jego nauczanie jest oparte na autorytecie Boga, w prawdzie przez niego objawionej... Potrzeba więc „uświadomić wiernym, że Kościół jako dzieło Bosko-ludzkie stanowi misterium (tajemnicę), którego nie sposób ogarnąć rozumem i dlatego domaga się wiary. Równocześnie chcemy pokazać, że Kościół wart jest wiary ze względu na obecność i aktywność w nim Boga, ze względu na jego wartość zbawczą i obfitość Bożych darów, z których człowiek może czerpać.”

Tyle bp Czaja. Jako Kościół Boży w Mosinie postaramy się czerpać inspiracje z Programu Duszpasterskiego zwłaszcza, że dobrze współbrzmie z założeniami Papieża Franciszka odnośnie Roku Jubileuszowego 2025. Jesteśmy w Kościele Chrystusowym jako PIELGRZYMI NADZIEI, podążamy więc z otwartym sercem i umysłem w stronę naszego niebieskiego domu. Przecież, jak przypominał nam adwent, wszyscy „idziemy na Syjon”. Mamy więc odkrywać prawdę o swojej kościelnej tożsamości. Zawsze najlepiej przyglądać się źródłom. Zachęcam do lektury artykułu o soborowej konstytucji o liturgii świętej. To jako wprowadzenie w poznawanie dziedzictwa Soboru. Zdradzę tylko, że trwają już przygotowania do poznania biblijnych obrazów Kościoła i przedstawienia ich we wspólnocie. Gdzieś na obrzeżach jest myśl, aby przybliżyć w czasie wielkiego postu nauczanie o Kościele. Ale powoli zobaczymy, co Pan nam jeszcze poda.

Na razie przed nami Boże Narodzenie i czas świętowania wśród uczniów Jezusa prawdy o Światłości, która przyszła na świat i oświeca każdego człowieka. Tą drogą chciałbym przekazać WAM wszystkim życzenia wytrwania przy Chrystusie, ale i w Kościele. Niech Boży Duch, który utworzył ciało Zbawiciela w łonie Maryi oświeci ścieżki nas wszystkich i doprowadzi do SYJONU - czyli miejsca, gdzie przebywa Bóg. A w tym czasie tym miejscem jest grotą w Betlejem, na którą będą zwrócone oczy całego świata. Proszę też WAS, abyście pozdrowili wszystkich, którzy odeszli od Kościoła. Życzcie im radości, pokoju i nadziei. A wszystkich Nas wierzących i niewierzących niech Bóg zachowa od rozpacz i zwątpienia. Radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Wasz prezbiter Adam



Naszem Czytelnikom życzymy radosnego, pełnego wiary i nadziei, przeżywania świąt Bożego Narodzenia. Otoczmy narodzone Dzieciątko troską i miłością. Uczcijmy Jego narodziny śpiewem kolęd podczas tej niezwykłej, wigilijnej, pełnej cudów, nocy. Niech śpiew ten unosi się aż pod niebiosa. Głośmy w ten sposób dobrą nowinę i dzielmy się nią z bliźnimi.

Ksiądz Proboszcz
Redakcja „Wiadomości Parafialnych”

KONSTITUCJA O LITURGII ŚWIĘTEJ

Dzisiejszym rozważaniem chciałbym się wpisać w duchową drogę Kościoła, który pielgrzymuje w stronę Roku Jubileuszowego 2025. Kardynał Rino Fisichella w czerwcu bieżącego roku, na pierwszej oficjalnej konferencji prezentującej min. logo roku jubileuszowego (które przedstawiliśmy w poprzednich *Wiadomościach Parafialnych*), zapowiedział, „że rok 2023 będzie poświęcony ponownemu omówieniu tematów czterech Konstytucji Soborowych, aby Kościół mógł ponownie odetchnąć głębokim i aktualnym nauczaniem wydanym przez Sobór Watykański II.” Chciałbym wobec powyższego stwierdzenia Kardynała zaproponować Wam, Drodzy Parafianie, kilka refleksji na temat poszczególnych konstytucji soborowych. Zachęca mnie do tego stwierdzenie Kardynała, który uważa, że mimo upływu tylu już lat od czasów Soboru Watykańskiego II jego nauczanie może być dalej aktualne i głębokie dla współczesnego Kościoła. Dzisiaj zapraszam Was do spojrzenia w stronę pierwszej konstytucji soborowej tj. do konstytucji o Liturgii Świętej. Została podpisana w Rzymie przez papieża Pawła VI i Ojców Soborowych. Stało się to 4 grudnia 1963. Cały dokument uporządkowany jest wg. schematu:

- Wstęp
- Rozdział 1: Ogólne zasady odnowy i rozwoju liturgii;
- Rozdział 2: Misterium Eucharystii;
- Rozdział 3: Inne sakramenty i sakramentalia;
- Rozdział 4: Breviarz;
- Rozdział 5: Rok liturgiczny;
- Rozdział 6: Muzyka sakralna;
- Rozdział 7: Sztuka kościelna i sprzęty liturgiczne;
- Dodatek: Oświadczenie Drugiego Watykańskiego Soboru Powszechnego w sprawie reformy kalendarza.

Uważna lektura samej struktury dokumentu pokazuje nam, jak szeroki jest zakres spraw, które zostały poruszone. Możemy zobaczyć, że praktycznie każda dziedzina życia liturgicznego znalazła jakąś wzmiankę w tekście Konstytucji. Dla najstarszych Parafian, którzy pamiętają życie liturgiczne jeszcze sprzed czasów reformy Konstytucja o Liturgii Świętej jawi się jako dokument, który w to życie wprowadził wiele zmian. Noszą w sobie pamięć o tym, jak to dawniej bywało oraz pamięć, w jaki sposób Kościół w Polsce wprowadzał w życie soborowe uchwały. Większość jednak spośród nas została już uformowana przez życie liturgiczne odnowione po Soborze Watykańskim II. Jesteśmy więc spadkobiercami m.in. procesu, który rozpoczął się wraz z opublikowaniem Konstytucji o Liturgii. Czytelnikom *Wiadomości Parafialnych* chciałbym przybliżyć niektóre treści pierwszego rozdziału dokumentu. Znajdujemy w nim następujące zagadnienia:

- Natura liturgii świętej i jej znaczenie w życiu Kościoła,
- Wychowanie liturgiczne i czynne uczestnictwo w liturgii,
- Odnowienie liturgii:
- Zasady ogólne i inne,
- Rozwój życia liturgicznego w diecezji i w parafii,
- Rozwój duszpasterstwa liturgicznego.

Jeżeli stawiamy sobie pytanie, dlaczego Ojcowie Soborowi jako pierwszą postanowili opublikować Konstytucję o Liturgii Świętej, odpowiedź możemy znaleźć w pierwszych jej zdaniach. Zostają tam wymienione cele Soboru, między którymi zostaje wymieniona troska o odnowienie i rozwój liturgii. I dalej czytamy:

„Albowiem liturgia, przez którą – szczególnie w boskiej Ofierze Eucharystycznej – dokonuje się dzieło naszego Odkupienia, w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła.” Warto więc dostrzec w tych słowach głębokie przekonanie, że liturgia przeżywana we wspólnocie przekazuje uczestnikom dar Odkupienia, oraz pozwala wszystkim innym odkryć Kim jest Chrystus i Jego Kościół. Aby to mogło się stać, Ojcowie Soborowi postanowili dokonać ogólnego odnowienia liturgii. Przypomnieli wszystkim, że Liturgia składa się z części niezmiennej, pochodzącej z ustanowienia Bożego i z części podlegających zmianom, które z biegiem lat mogą być zmienione. Ojcowie bowiem uznali, że z czasem do liturgii mogły się wkraść elementy, które niezupełnie dobrze liturgii odpowiadają. Ojcowie mieli zamiar dokonać takiego przemienienia tekstów i obrzędów, aby jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem i aby lud chrześcijański w sposób pełny o ile to możliwe, łatwy mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób PEŁNY, CZYNNY I SPOŁECZNY - dziś powiedzielibyśmy wspólnotowy. Poniżej kilka cytatów dla oddania głównych intencji Ojców Soborowych:

- „Pismo Święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii... W trosce o odnowienie świętej liturgii, jej rozwój i dostosowanie należy rozbudzić to serdeczne i żywe umiłowanie Pisma św, o którym świadczy czcigodna tradycja...”
- „Celem wzmożenia czynnego uczestnictwa, należy pobudzać wiernych do wykonywania aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon pieśni... w odpowiednim czasie należy zachować także pełne czci milczenia.”
- „W liturgii bowiem Bóg przemawia do swojego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą.”
- „Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą, niech będą krótkie i jasne bez niepotrzebnych powtórzeń, dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wyjaśnień.”
- „Należy również do rozkwitu doprowadzić poczucie wspólnoty parafialnej, zwłaszcza w zbiorowym odprawianiu niedzielnych mszy świętych.”

I potem zaczęło się wielkie dzieło przekuwania założeń Konstytucji na życie Kościoła. Powstawały różne komisje Liturgiczne w Watykanie i w poszczególnych diecezjach, które opracowywały nowe księgi liturgiczne i wprowadzały soborową odnowę liturgiczną. Na gruncie polskim szczególną rolę odegrało trzech Bożych mężów, dzięki którym liturgiczna odnowa soborowa mogła się przyjąć w miarę bezboleśnie w Polskim Kościele. Byli to bł. Stefan kard. Wyszyński; św. Jan Paweł II i Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. To trzech Bożych Gigantów Wiary, każdy na swój sposób przyczynił się do tego, że liturgia w naszych parafiach celebrowana jest godnie i pięknie. Czy zawsze ze zrozumieniem tego co się dzieje podczas akcji liturgicznej? Tutaj każdy może odpowiedzieć sobie sam.

Mam świadomość, że to tylko dotknięcie tematu bardzo, ale to bardzo delikatne i powierzchowne. Może jednak skłoni do lektury całości. Ja sam obiecuję wrócić do tematu w przyszłym roku, gdy pokażą się szczegółowe materiały opracowane przez Stolicę Apostolską.

Prezbiter Adam

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca prezbiter proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: prezbiteradam@gmail.com
Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszki 1, tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja; www.facebook.com/parafiamosina
„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, prezbiter proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.
Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

SZTUKA CZYTANIA OBRAZÓW cz. 5

//ilustracje do tekstu artykułu znajdują się na ostatniej stronie gazety//

CORREGGIO /właściwie ANTONIO ALLEGRI/ - „ŚWIĘTA NOC”

Dzieła Correggia, szczególnie obraz, powstały około 1530 roku, były niemal rewolucyjne jak na pierwszą połowę XVI wieku w malarstwie włoskim. A to ze względu na szczególne wrażenia, jakie budziły nowatorskie metody wykorzystania przez artystę światła i mroku. „ŚWIĘTA NOC” /patrz ostatnia strona "WP"/ uchodzi za pierwszą mistrzowską scenę nocną w malarstwie europejskim: światło pokonuje ciemność i wprowadza element równowagi pomiędzy pełną dynamizmu ruchliwą lewą stroną dzieła a spokojem i radością emanującymi po jego prawej stronie.

Jeden z historyków sztuki napisał, iż narodziny Chrystusa jawią się na tym obrazie jako „opowieść pisana światłem” /Patrick de Rynck/. Chociaż to nie Correggio wymyślił motyw „Chrystusa - Światłości świata”, lecz święty Jan Ewangelista, którego Prolog Czwartej Ewangelii włoski malarz z pewnością dobrze znał. Być może, iż z Janowej Ewangelii zrodził się ten urzekający pięknem obraz: „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” /J 1,9/.

Wielka tajemnica Wcielenia dokonuje się u samych korzeni ludzkiej egzystencji. „Przyjęcie ludzkiej natury przez Boga stanowi swego rodzaju konsekrację człowieczeństwa; powstaje nowy układ, w którym Chrystus jest jako jeden z nas - nasz brat wedle ciała i krwi. I On, i my posiadamy wspólnego Ojca w niebie. Bóg powierzając się Najświętszej Maryi Pannie, swej Matce, człowiekowi najpiękniejszemu i najlepszemu, zdaje się mówić do Niej: Bądź mi Matką i weź za mnie odpowiedzialność. Jestem Twoim dzieckiem i przez wiele lat będę na tym świecie potrzebował Twojej opieki jak każde dziecko. Weź więc odpowiedzialność za te lata, za moją dziecięcą nieporadność i słabość. Zanieś mnie ludziom i powiedz im, aby tak, jak ty mnie bierzesz za syna, i oni uznali we mnie brata, by i oni również wzięli za mnie odpowiedzialność.” /Bp Jan Pietraszko, „Spotkania”, Wydawnictwo Znak Kraków 1967/. To jest pierwsza refleksja, jaką rodzi w nas kontemplacja obrazu Correggia „Święta Noc”.

Druga, jak nieodparcie się nasuwa to bezdomność Chrystusowych narodzin. Na obrazie nie ma stajenki. Nie ma betlejemskiej groty, jak to najczęściej widzimy na obrazach mistrzów. Narodziny Jezusa odbywają się pod gołym niebem... To też ma swoją wymowę. Chrystus jest dostępny dla każdego człowieka. Jest dla wszystkich. Miejsce Jego urodzenia jest tak ubogie, że wszelkie ubóstwo i każda ludzka nędza może tam wejść i poczuć się jak u siebie. Widać to w postaci rozradowanego pasterza i towarzyszących mu pasterek. Zbawcy świata zależy na tym, by ludzie się Go nie bali, żeby pomiędzy Nim a ludźmi nie było żadnych barier i przeszkód. Może właśnie ta bezdomność Chrystusa, ubogie Jego narodzenie, miały być tym „zielonym światłem” dla wszystkich ludzi bez wyjątku. On bowiem przyszedł zbawić wszystkich.

Prawda o bezdomności Chrystusa dominuje w całej Ewangelii. Chrystus był bezdomny i w imię tej bezdomności chce mieć pełne prawo wchodzenia w każdy dom, jaki miją w swej wędrówce przez świat. Także dzisiaj. Nie ma na świecie takiego domu, do którego nie chciałby wejść.

"Przyszedł do swojej własności..." - mówi o Narodzonym Zbawicielu świata Ewangelista Jan. Jakże często zapominamy o tym fakcie. Czujemy się na tym świecie tak bardzo u siebie, że Bóg w naszych oczach jest kimś, kto przychodzi z innego świata. A przecież jest odwrotnie. Jesteśmy na tym świecie nie u siebie, lecz u Pana Boga. To On dał nam tę ziemię, na której możemy budować domy i miasta. On też dopuszcza nieraz, żeby te domy rozpadały się, aby człowiek mógł odkryć, że i on jest na tym świecie bezdomny... Pozwala nam zakosztować nieraz bezdomności, abyśmy umieli zatęsknić do tego domu, z którego On przyszedł na tę ziemię i do którego chce wrócić, ale nie sam, razem ze sobą chce zabrać i nas. Chce mieć ze sobą nas, tak bardzo zadomowionych na ziemi i równocześnie tak bardzo bezdomnych braci swoich.

Trzecie wołanie, jakie można odczytać z obrazu Correggia, to wołanie Chrystusa, Jego Matki i św. Józefa, który sposobi poczciwego osiołka do drogi: zabierz nas stąd, bo to jest nieludzkie; to nie jest normalne, kiedy człowiek rodzi się w stajni. Stajnia jest miejscem nie dla ludzi, jest miejscem dla zwierząt. Zabierz mnie stąd... Trzeba nam dzisiaj u ciebie zamieszkać. Jesteśmy na tym świecie bezdomni. Przyjmijcie nas, otwórzcie nam swój dom i swoje serce - abyśmy mogli ofiarować wam naszą przyjaźń.

Otwórzcie nam swój dom i swoje serca... - dziś to wołanie kieruje do nas Chrystus, Jego Matka i św. Józef poprzez bolesne doświadczenie wojny, która toczy się na oczach świata na Ukrainie. Tak wołają nasi bracia i siostry zza wschodniej granicy.

W Internecie niedawno przekazano rozmowę z małym chłopcem z Ukrainy. - „Co to jest wojna?” - pyta rozmówca.

- „Wojna to tam, gdzie ludzie umierają, tam, gdzie wszyscy cierpią i nie wiedzą jak żyć”.

- „O czym marzysz?” - pyta rozmówca.

- „Żeby mama zmartwychwstała. Niczego więcej mi nie potrzeba...”

Panie, który niesiesz cierpienia tego dziecka, który niesiesz cierpienia narodu ukraińskiego i nas wszystkich, ogarnij nas swoją miłością.

Ciąg dalszy „czytania” obrazu Correggia „Święta Noc” na ostatniej stronie „WP”

Ksiądz Marian Cynka

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

pon. – sob. 8.15; 18.00

CHRZTY I i III sobota oraz III niedzielę m-ca

- katecheza kerygmaticzna dla rodziców i chrzestnych w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

środy od 16.00 do 18.00,

II niedziele miesiąca od 11.30 do 12.00

BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861 w. 24

- poniedziałek 19.00-19.30

- środa 16.00-17.30

- czwartek i piątek 9.00-10.00

BIURO CMENTARNE:

W styczniu i lutym nieczynne.

NARZECZENI

w II i IV piątek od 16.00 do 17.00

Niewiastę dzielną któż znajdzie?...



Tymi słowami zaczerpniętymi z Księgi Przysłów chciałybym rozpocząć życzenia, które, mimo moich pragnień, nie udało mi się wygłosić. A wszystko zaczęło się tak. Kilka tygodni temu dostałem zaproszenie na jubileusz 40-lecia "Klubu Bab Wspaniałych" w Mosinie. Uroczystość odbyła się w Miejskim Ośrodku Kultury w Mosinie. Były wspomnienia, prezentacje i wiele ciepłych słów

pod adresem Wspaniałych naszych PAŃ. Mimo zaproszenia nie mogłem pozostać do końca uroczystości, wzywały mnie bowiem Parafialne obowiązki. Nie było mi więc dane skierować do Wspaniałych PAŃ kilku słów. Korzystając z okazji, że wiele z nich jest częścią naszej wspólnoty, pozwolę sobie wykorzystać "Wiadomości Parafialne", aby złożyć im życzenia. Rodziły się one w moim sercu podczas spotkania w MOK-u.

Kiedy czytamy Księgę Przysłów, znajdujemy w niej wiele fragmentów dotyczących życia domowego i społecznego. Fragment, który wywiera szczególne wrażenie na czytelniku to opis Dzielnej Niewiasty. Te ostatnie fragmenty księgi przynoszą opis niezwykle aktywnej i kreatywnej kobiety. Czytając o niej, słuchając świadectw PAŃ wspaniałych, pomyślałem, jak mają ze sobą wiele wspólnego. Zobaczyłem aktywność różnorodną, która nie daje się pokonać przeciwnościom; widziałem odwagę w podejmowaniu nowych wyzwań; widziałem pogodę ducha mimo niekiedy poważnych doświadczeń, które trzeba było pokonać.

A zatem Drogie Wspaniałe PANIE jako Prezbiter Proboszcz Parafii pod wezwaniem św. Mikołaja w Mosinie życzę każdej z Was osobno oraz całej Waszej Gromadce jeszcze wielu wspaniałych pomysłów i planów. Zachowajcie dotychczasową pogodę ducha i prawdziwą radość, która jest niezależna od okoliczności. Bądźcie BABY Wspaniałe portem, dla wszystkich PAŃ, które będą potrzebowały wsparcia. Niech znajdą między Wami to, czego każda z nich będzie indywidualnie potrzebowała. Niech pogłębia się między Wami przyjaźń i zaufanie. "A Pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, niech strzeże Waszych serc i myśli w Jezusie Chrystusie."

Szczęść Boże życzy WAM Kościół Boży w Mosinie z prezbiterem Adamem.

Ps. A oto kilka fragmentów „Poematu o Dzielnej Niewieście”.

"Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. ... O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. ... Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. ... Stojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ...Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny." por. Prz 31,10-31

Dzień Papieski - 16.10.2022 r. - Konkurs „Jan Paweł II i Jego myśli” w SP2



Z okazji Dnia Papieskiego, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Mosinie, wzięli udział w konkursie fotograficznym pt. "Jan Paweł II i Jego myśli" zorganizowanym przez diakona Andrzeja Marciniaka. Celem konkursu było zachęcenie młodych ludzi do poznania wielkiej spuścizny myśli i wypowiedzi Św. Jana Pawła II. Uczestnicy musieli wykonać zdjęcia, które miały zobrazować, w sposób dosłowny lub symboliczny, wybrany cytat Ojca Świętego. Dzięki temu uczniowie mogli rozwinąć swoją kreatywność oraz pogłębić umiejętności fotograficzne. Konkurs został przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: klasy 4-6 i klasy 7-8. Rozstrzygnięcie konkursu, które odbyło się 13.10.2022 r. wyłoniło zwycięzców:

Klasy 4-6

1. Wiktoria Kaczmarek z kl. 5c
2. Monika Błoszyk z kl. 5a
3. Piotr Gabrielski z kl. 5a

Klasy 7-8

1. Matylda Kaczmarek z kl. 7a
2. Aleksandra Gabrielska z kl. 8c
3. Antonina Karalus z kl. 7a

Wystawa prac konkursowych zorganizowana w holu szkolnym umożliwiła całej społeczności szkolnej podziwianie talentów koleżanek i kolegów, a także poznawanie Św. Jana Pawła II.

Prace konkursowe uczniów zostały również zaprezentowane w terminie 21-31.10.2022 r. w naszej parafii w kościele pw. Św. Mikołaja.



Diakon Andrzej

Z okazji jubileuszowego, dwusetnego, wydania parafialnej gazety poproszono mnie o napisanie wspomnienia: „Jak to było z wznowieniem po wojnie „Wiadomości Parafialnych?”

Otwieram pięknie oprawione roczniki WP (dzięki redaktorowi Stanisławowi Kosowiczowi) i czytam najpierw oryginalny tekst pierwszego wydawcy, inicjatora dzieła z 26.X.1936r. Ks. Proboszcza Jana Krajewskiego: „Ażeby koniecznej potrzebie większej spójni w naszej parafii zaradzić, ażeby stworzyć łącznik między duszpasterzem a parafią, ażeby ożywić tętno życia religijnego zaczynam z uroczystością Chrystusa Króla wydawać pismo parafii mosińskiej pod nazwą WIADOMOŚCI PARAFIALNE”.

Wojna i czasy stalinowskie oraz dalszy ciąg represji wydawniczych i nieuprawnionej cenzury zatrzymały proces wydawania tej pożytecznej gazety parafialnej. I już może bez komentarza o zmianie czasu zacytuję artykuł wstępny własnego autorstwa do pierwszego numeru „Wiadomości Parafialnych” wydanego 31 stycznia 1998r.

„Kolęda była doskonałą okazją do bezpośrednich spotkań. Jako proboszcz dotarłem w ubiegłym roku w czasie kolędy do 50% rodzin, w tym roku objąłem swą posługą dalszych ok. 25%.



Spotkania były naznaczone modlitwą, rozmową zapoznawczą oraz duszpasterską. W wielu domach zadawałem pytania: „Co Państwo chcieliby podpowiedzieć nowemu proboszczowi, co doradzić, co zaplanować w pracach gospodarczych, duszpasterskich... Tak czy inaczej „zawieszane” zdanie spotkało się niekiedy ze wzruszeniem ramion, niekiedy ze stwierdzeniem: „A co my tam możemy proboszczowi doradzić?...”, niekiedy nawiązał się długi serdeczny dialog, a bywało, że nieopatrznie

stawałem się przedmiotem niewybrednych ataków...

W naszych comiesięcznych „Wiadomościach Parafialnych” będziemy dzielić się z Rodziną Parafialną różnymi problemami (duszpasterskimi, gospodarczymi). Będziemy wracać do spraw poruszanych w czasie wizyt kolędowych. Póki co, by skrócić bolesne dla wielu ogłoszenia parafialne - będziemy podawać tą drogą wszystkie chrzty, śluby, zgony z każdego miesiąca. Poinformujemy wkrótce o wyniku II-giej narady (z 30 stycznia) architektów, plastyków i artystów oraz wykonawców ołtarza i wystroju prezbiterium.

I to by było na tyle. Wytrwałości Redakcji życzę i doczekania 400 numeru.

Proboszcz emeryt Edward Majka

Tydzień Misyjny 23-29.10.2022 r. w parafii w Mosinie

Tegoroczny Tydzień Misyjny odbywał się w Kościele pod hasłem: „Będziecie moimi świadkami”. Jego obchody rozpoczęliśmy 23.10. od Niedzieli Misyjnej. Celem wydarzeń, które odbywały się każdego dnia tygodnia było ukazanie, że każdy członek Kościoła jest odpowiedzialny za jego działalność misyjną, a także za głoszenie Słowa Bożego drugiemu człowiekowi oraz dawanie świadectwa naszej wiary o Panu Bogu w naszym życiu codziennym.

W poniedziałek zostało zaprezentowane Akademickie Koło Misjologiczne, jako przykład wspólnoty angażującej się w działalność misyjną oraz zrzeszającej młodych ludzi, dla których ta płaszczyzna działania Kościoła jest ważna. We wtorek odbył się krąg biblijny całkowicie poświęcony tematyce podróży apostołskich Św. Pawła - Apostoła Narodów, ukazujący tego wielkiego świętego oraz pozostałych Apostołów, jako pierwszych misjonarzy posłanych przez Pana Jezusa z misją głoszenia Ewangelii. W środę odbyło się spotkanie, na którym można było usłyszeć o sytuacji Kościoła w Afryce, na przykładzie Ghany, w której w sierpniu 2019 roku odbyło się doświadczenie misyjne członków AKMu. W czwartek, po wieczornej Mszy Świętej, była okazja do poznania postaci Dr Wandy Błęńskiej - „Poznaniarki Stulecia”, „Matki Trędowatych”, współzałożycielki Akademickiego Koła Misjologicznego w Poznaniu, misjonarki i lekarki, która ponad 40 lat swojego życia spędziła w Ugandzie, poświęcając się pracy na rzecz trędowatych, Służebnicy Bożej, której proces beatyfikacyjny rozpoczął się 18.10.2020 r. Tego dnia odbyło się również nabożeństwo różańcowe dla dzieci o tematyce misyjnej. W piątek z kolei, po wieczornej Mszy Świętej odmówiony został misyjny Różaniec, z rozważaniami na temat misji. Zebrani wierni modlili się w języku polskim, ale także angielskim, francuskim i swahili, czyli językach używanych na misjach na kontynencie afrykańskim.

Ostatniego dnia Tygodnia Misyjnego, grupa ministrantów z naszej parafii udała się na wycieczkę do Poznania, na uroczystość ustanowienia nowych ceremoniarzy i lektorów w Poznańskiej Bazylice Archikatedralnej przez Ks. Bp. Jana Głapiaka. Przy tej okazji chłopcy zwiedzili Poznańskie Archidiecezjalne Seminarium Duchowne, Katedrę oraz

**23-29 X 2022 r. - Tydzień Misyjny
"Będziecie moimi świadkami"**
Parafia pw. Św. Mikołaja w Mosinie zaprasza...

23 X 2022 r. (niedziela) - Niedziela Misyjna - inauguracja Tygodnia Misyjnego
24 X 2022 r. (poniedziałek, po Mszy Św. wieczornej) - Zaangażowanie wiernych w dzieło misyjne Kościoła na przykładzie Akademickiego Koła Misjologicznego
25 X 2022 r. (wtorek, po Mszy Św. wieczornej) - Krąg Biblijny: Apostoł Paweł - wielki misjonarz wśród Apostołów - podróże misyjne Św. Pawła
26 X 2022 r. (środa, po Mszy Św. wieczornej) - Relacja z doświadczenia misyjnego w Ghanie - codzienność Kościoła Katolickiego w Afryce
27 X 2022 r. (czwartek, po Mszy Św. wieczornej) - Marzenie o misjach w życiu Dr Wandy Błęńskiej, Służebnicy Bożej
28 X 2022 r. (piątek, godz. 17:30) - Różaniec misyjny

inne miejsca historyczne na Ostrowie Tumskim związane z kolebką chrześcijaństwa w Polsce. Mieli okazję poznać działalność misyjną Kościoła na ziemiach polskich w X w. kiedy nasza Ojczyzna dopiero przyjmowała wiarę chrześcijańską.

Diakon Andrzej

Posługa Katechistów w Mosińskiej Parafii

Od kilku lat, dwa razy w miesiącu, w 2. i 4. poniedziałek na godzinę 19.00 przyjeżdżamy z Tarnowa Podgórnego do Parafii Mosińskiej, aby przeprowadzić katechezę kerygmatyczną z osobami dorosłymi przed Chrztem ich dzieci. Jesteśmy wdzięczni Prezbiterowi Proboszczowi Adamowi Prozorowskiemu za umożliwienie nam podzielenia się w trakcie tych spotkań tym, co w naszej wierze najważniejsze. Przyświecają nam dwa cele. Z jednej strony zastanawiamy się z uczestnikami, w jakim miejscu jestem wobec osoby Jezusa Chrystusa, drugi cel to pokazanie, co możemy zrobić, aby przekazać wiarę dzieciom. Punktem kulminacyjnym tych spotkań jest spojrzenie na Jezusa jako Boga i Przyjaciela, który oczekuje najważniejszej decyzji. Jest to decyzja oddania Mu życia i pójścia za Nim.

Jezus będąc na ziemi powiedział kiedyś do słuchaczy "Ten lud czci mnie tylko wargami, lecz sercem daleko jest ode Mnie". Pan pragnie bliskiej relacji z nami każdego dnia takiej, jaką mieli towarzyszący Mu uczniowie. Dzielimy się tym z uczestnikami, jak sami podjęliśmy taką decyzję i jaki ona miała wpływ na dalsze nasze życie. Oczywiście nie poprzestajemy na ukazaniu wagi decyzji pójścia za Jezusem, ale mówimy, w czym przejawia się rozwijanie przyjaźni z Panem. Tak jak w relacji z bliską nam osobą

więcej zaczynamy myśleć o Jezusie, poznawać Go w Słowie Bożym, rozmawiać z Nim, starać się czynić to, co jest miłe dla Niego. W realizacji tego stylu życia bardzo pomaga nam formacja duchowa w Katolickim Stowarzyszeniu Wspólnota Genezaret, którego asystentem kościelnym jest Prezbiter Proboszcz Adam Prozorowski.


Na spotkania z rodzicami przed chrztem zwykle przychodzi od kilku do kilkunastu osób. Prawdopodobnie przez kilka lat Ewangelię w ten sposób przekazaną usłyszało ponad tysiąc osób. Wierzymy, że jakaś część słuchaczy w sposób dojrzały wyruszyła przez życie z Panem. Dla nas wielkim przywilejem jest, że możemy mówić o Jezusie, który dając życie wieczne, ma moc też zmienić wszystko na lepsze już tu i teraz.

Katechiści Krzysztof Żarnowski i Tadeusz Szkaluba.

Ps. Jestem ogromnie wdzięczny ekipie Katechistów za podjęcie posługi w naszej parafii. Od siebie dodam, że Panowie służą pomocą również w indywidualnym przygotowywaniu się do bierzmowania, osobom, które z różnych powodów nie przystąpiły do tego sakramentu.

Prezbiter Adam

CZAS NA KOLĘDĘ



Śpiewanie kolęd to piękna tradycja. Trudno wyobrazić sobie święta Bożego Narodzenia bez ich udziału. Kiedy kończy się wieczór wigilijny, w polskich domach rozbrzmiewają pieśni o narodzeniu świętej Dzieciny. Śpiewają wszyscy i dzieci, i dorośli. Za oknem mrok, rozświetlany przez gwiazdy, na czele z tą, która jako przewodniczka pojawiła się na niebie najwcześniej,

oznajmiając, że wieczór czas zacząć. Za oknem mrok, z którym kontrastuje biały puszysty śnieg skrzypiący pod nogami tych, co o północy udadzą się do Kościoła, by powitać Jezusa słowami kolędy: "Wśród nocnej ciszy". Ten szczególny wieczór, jedyny taki w roku, po raz kolejny uświadamia nam, także słowami kolęd, co tak naprawdę jest ważne i trwałe, co zaś ulotne i przemijające jak ten śnieg za oknem.

W liturgii Kościoła katolickiego kolędy powinno wykonywać się od mszy, która odbywa się o północy w święta Bożego Narodzenia do święta Chrztu Pańskiego. W polskiej tradycji dopuszcza się śpiewanie ich do Święta Ofiarowania Pańskiego. To, że kolędy wykonuje się w określonym czasie i okolicznościach, sprawia, że zachowują one swój wyjątkowy, świąteczny, niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju charakter.

W tym miejscu warto wspomnieć, że kolęda w swym pierwszym znaczeniu była noworoczną pieśnią, zarazem powitalną jak i pochwalną na cześć gospodarzy, niosła z sobą życzenia szczęścia i pomyślności.

Kolęda w znaczeniu pieśni religijnej związanej z narodzinami Chrystusa wykształciła się wraz z rozwojem i umacnianiem się chrześcijaństwa. Tematy kolęd czerpano z Ewangelii: św. Mateusza i św. Łukasza. Inspirowano się dziełami literatury średniowiecznej, nawiązywano też do tematów występujących w pobożności ludowej.

To świętego Franciszka, włoskiego duchownego katolickiego, średniowiecznego mistyka i stygmatyka, założyciela zakonu żebraczego uważa się za autora pierwszej kolędy, która była śpiewana w nocy z 24 na 25 grudnia w zorganizowanej przez niego w Greccio we Włoszech w 1223 r. pierwszej na świecie szopce bożonarodzeniowej. Przedstawiała ona wewnątrz stajenki betlejemskiej w naturalnej skali, wraz z osobami i żywymi zwierzętami.

Historia naszych kolęd sięga XV wieku. Za najstarszą polską kolędę uważa się Zdrow bądźz Krolu Anjelski z 1424 roku. Autorem tekstu pieśni jest Jan Szczekna z Czech - członek zakonu cystersów, teolog Akademii Krakowskiej i spowiednik królowej Jadwigi.

Zdrow bądźz, Krolu Anjelski
K nam na świat w ciele przyszedł,
Tyś zajiste Bog skryty,
W święte czyste ciało wliły.
Zdrow bądźz, Stworzycielu
Wszego stworzenia,
Narodził się w uciropieniu
Prze swego luda zawinienia.
Zdrow bądźz, Panie, ot Panny
Jenż się narodził za ny.
Zdrow bądźz, Jesu Kryste, krolu,
Racz przyjęci naszą chwałę.
Racz daci dobre skonanie
Prze twej matki zasłużenie,
Abychom cię wżdy chwalili,
Z tobą wiecznie krolowali. Amen.

W XVII i XVIII wieku rozwija się oryginalna polska twórczość kolędnicza. Powstaje wówczas jedna z najważniejszych polskich kolęd: "W żłobie leży".

Najsłynniejszą jednak pieśnią bożonarodzeniową wydaje się Pieśń o Narodzeniu Pańskim, a współcześnie: "Bóg się rodzi" Franciszka Karpińskiego. Tematem tego utworu jest tajemnica wcielenia. Rodzi się Bóg, który staje się też człowiekiem. Jego przyjściu na świat towarzyszą różnorodne, nadprzyrodzone zjawiska, bo oto : ogień krzepnie, ciemnieje blask, moc truchleje. Boska moc dokonuje czegoś, co wydaje się niemożliwe, a znany nam porządek wszechświata zostaje przełamany przez tę właśnie moc. Narodziny Chrystusa są wydarzeniem tak doniosłym, tak znaczącym i niezwykłym, że "wszystkie potężne zjawiska tracą na znaczeniu". https://poezja.org/wz/interpretacja/3067/Piesn_o_Narodzeniu_Panskim

"Cud, który wydarzył się przed tysiącami lat wciąż pozostaje aktualny. Tajemnica zbawienia obejmuje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Nawiązanie do dóbr doczesnych stanowi wprowadzenie Chrystusa w zwyczajne, codzienne życie człowieka" https://poezja.org/wz/interpretacja/3067/Piesn_o_Narodzeniu_Panskim

Tę prawdę odnajdziemy w znanych nam dobrze kolędach. Jak dobrze więc, że w naszych kościołach, w naszych domach znów w tym roku rozbrzmiewać będą ich słowa. W nich zamknięta została historia narodzenia Boga, który stał się człowiekiem, by zamieszkać wśród nas, dzielić z każdym z nas radości i smutki dnia codziennego, aż do chwili, gdy za każdego z nas odda swe życie.

Wiesława Szubarga

KS. KANONIK EDWARD MAJKA - W 55-LECIE SWOJEGO KAPŁAŃSTWA

Przyszedł na świat 23 kwietnia 1943 r. w Mielcu, jako jedyne dziecko Józefa Majki (* 4 III 1914 r., + 28 II 1945 r. w Mittelbau - Dora) i Marii z d. Sudoł (*4 XI 1912 r., + 7 VI 1972 r. w Zaniemyślu). Rodzice zajmowali się prowadzeniem skromnego gospodarstwa, które było podstawą egzystencji rodziny. Ojciec dodatkowo był łowczym w okolicach Wilczej Woli i majątku Bojanów.

Wiosna 1943 roku stała się dramatem dla rodziny Majka. 29 III 1943 r. partyzancki oddział "JĘDRUSIÓW", wraz z oddziałem AK, rozbili więzienie w Mielcu, uwalniając ponad 120 więźniów. W odwecie za to władze niemieckie prowadziły łapanki, chcąc wykryć winnych tego wydarzenia. W jednej z nich z 8 na 9 kwietnia, w pociągu na trasie Mielec - Tarnobrzeg, został aresztowany przez hitlerowców ojciec Edwarda - Józef Majka. Był to początek dramatu rodziny. Ojciec w wyniku tego zdarzenia nigdy nie poznał syna a syn ojca. Józef był więziony w Tarnobrzegu, Tarnowie i Krakowie. Następnie trafił do obozów koncentracyjnych KL Auschwitz, KL Buchenwald i KL Mittelbau - Dora w Turynii, w górze Kohnstein. Po zbombardowaniu przez aliantów ośrodka doświadczalnego w Peenemünde, prowadzono w obozie Mittelbaum-Dora produkcję rakiet V-1 i V-2. W tunelach góry była to praca zabójcza dla więźniów.

Krótko przed wyzwoleniem obozu tj. 11 IV 1945 r. przez wojska amerykańskie, Józef Majka 28 II 1945 r. stracił życie. Jego syn ks. Edward Majka ilekroć wspomina, czy mówi o tych wydarzeniach, czyni to z wielkim wzruszeniem, co udziela się również Jego słuchaczom. Pierwszy sakrament św. tj. Chrztos św. nasz późniejszy kapłan otrzymał 9 V 1943 r. w kościele pw. św. Mateusza w Mielcu, a I Komunię św. przyjął 12 VI 1952 r. w kościele pw. św. Bartłomieja w Majdanie Królewskim.

Po II wojnie światowej, dużą pomocą matce Marii był jej brat Stanisław Sudoł. W latach 1950/51 pomógł jej wybudować jednoizbowy dom. Był też opiekuńczym w stosunku do małego siostrzeńca. Obydwoje tj. mama Maria i wuj Stanisław doceniali, mimo trudnych warunków, konieczność wykształcenia Edwarda. Do szkoły podstawowej w zakresie klas I - VI rozpoczął uczęszczać w 1950 r. w miejscowości Klatki. Aby w przyszłości mieć lepszy start w dalszym kształceniu, do klasy VII uczęszczał już w Mielcu. W latach 1957 - 1961 kontynuował swoje kształcenie w Liceum Ogólnokształcącym Nr 26 im. Stanisława Konarskiego w Mielcu, co zaowocowało zdaną maturą w 1961 r. Otwierало to drogę do dalszego kształcenia. Z wyborem przyszłości nie było problemu. Myśl o kapłaństwie towarzyszyła i wzrastała w Nim od dzieciństwa. Wspominał, że "idąc do liceum już wiedziałem". Nawet gdy będąc w II lub III klasie szkoły podstawowej podczas jazdy wozem konnym z wujem Stanisławem ten zwrócił się z propozycją: "Może zostałbyś księdzem" otrzymał od młodzieńca szybką odpowiedź: "Sam sobie zostań". Jednak wewnętrzne powołanie i już powolne przekonanie się do kapłaństwa było silniejsze.

W latach 1961 - 1967 to w życiu alumna i potem kleryka, Edwarda Majki, sześćoletni okres formacji i zarazem studiów w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Studia zostały zwieńczone otrzymaniem 20 V 1967 r. z rąk abp. Antoniego Baraniaka święceń kapłańskich. Uroczystość ta miała miejsce w poznańskiej Bazylice Archikatedralnej pw. św. Apostołów Piotra i Pawła.

Syn Marii i Józefa osiągnął swój wyznaczony cel życiowy. Z obrazka prymicyjnego uroczystości uderza zawołanie i motto życiowe: "Bądź wola Twoja", które od tej chwili będzie towarzyszyło i przyświecało przez całą drogę życiową Czcigodnemu Kapłanowi.



Pierwszy dekret władzy duchownej skierował od 1 VII 1967 r. neoprezbitera ks. Edwarda Majkę na dwumiesięczne zastępstwo do parafii pw. św. Marcina w Kępnie. Kolejnym dekretem z dn. 1 IX tego roku został skierowany do parafii pw. św. Mateusza w Opalenicy. Tutaj trafił pod opiekę zasłużonego proboszcza dla archidiecezji poznańskiej - Teofila Dalsa, który miał bliskie związki rodzinne z parafią mosińską. Trzy lata w Opalenicy minęły bardzo szybko i od 1 VII 1970 r. kolejne wyzwanie - to wikariat przy kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca w Zaniemyślu. Tutaj bardzo boleśnie ks. Edward przeżył zgon swojej ukochanej Mamy. Nie zaznał spokoju, bowiem kolejny dekret władzy duchownej mianował z dniem 30 VI 1973 r. ks. Majkę kapłanem w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Poznaniu. Zaczął się nowy, a jednocześnie niezwykle niewiadomy i zarazem odpowiedzialny rozdział w życiu

młodego kapłana. Oprócz prowadzonej posługi duszpasterskiej wśród chorych, otrzymał zadanie utworzenia kaplicy szpitalnej. Równocześnie był organizatorem kaplicy szpitalnej w ówczesnym Szpitalu Kolejowym w Puszczykowie. Wówczas czasy polityczne nie były łatwe, lecz wola, upór oraz umiejętność zdobycia sobie przychylności i zyczliwości wielu osób doprowadziły do sukcesu - kaplice szpitalne stały się faktem i służą pacjentom do dnia dzisiejszego. Władza duchowna widząc i oceniając zmysł organizacyjny, umiejętność negocjacji i inne cechy ks. Edwarda, postanowiła stosownym dekretem wydanym w dniu 20 X 1981 r. mianować Go proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Przemęcie. Tutaj niemożliwe w realizacji stało się możliwe.

Historia postawiła przed młodym kapłanem oprócz pracy duszpasterskiej, ogrom zadań organizacyjnych - budowlanych, spośród których najważniejsze to: uratowanie z ruin kościoła parafialnego poprzez wymianę spróchniałych murlat, krokwi i belek, odbudowanie po 200 latach barokowego hełmu wieży, wymianę po 300 latach posadzki o różnych poziomach, ukończenie budowy kościoła filialnego pw. św. Wawrzyńca w Starkowie, wybudowanie wraz z parafianami kościoła w Nowej Wsi, doprowadzenie do sprawowania codziennej posługi eucharystycznej w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Przemęcie, całkowita renowacja kościoła pw. św. Andrzeja również w Przemęcie. To tylko najważniejsze z długiej listy dokonań wraz z przemęckimi parafianami, z którymi świętował swój Srebrny Jubileusz Kapłański w 1992 r. Szybko minęło 15 lat posługi w Przemęcie.

Od 6 czerwca 1996 r. kolejny dekret władzy duchownej kieruje ks. Edwarda z dniem 1 lipca na urząd Proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Mosinie. Wielu z parafian do dnia dzisiejszego pamięta kazanie programowe wygłoszone w pierwszą niedzielę lipca tamtego roku, alfabetycznie wyliczane zaplanowane zadania do wykonania. Dzisiaj, z perspektywy minionego czasu, wykonane to zostało z nawiązką.

W sferze duchowej z najważniejszych dokonań można wymienić: organizację Kaplicy Wieczystej Adoracji, Konfesjonu Ojca Pio, wprowadzenie w dni powszednie mszy św. o godz. 8.15, sprowadzenie Sióstr Uczennic Krzyża, renowacja i przywrócenie figur świętych stojących w okresie międzywojennym na obrzeżach miasta, piastowanie w okresie od 15 I 2004 r. do 5 XI 2018 r. w archidiecezji funkcji Moderatorsa Towarzystwa Przyjaciół Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. W sferze materialnej z pewnością nie ma metra kwadratowego powierzchni, którego by nie doglądał, udoskonaliał, zabezpieczył przed zniszczeniem. W tym miejscu do najważniejszych można zaliczyć: wybudowanie dużego parkingu za kościołem, jak również przed

dokończenie na str. 8

dokończeniu ze str. 7

cmentarzem, remont "domu Starka" oraz dobudowanie do niego części garażowej, co pozwoliło uzyskać w nim pomieszczenia mieszkalne, remont probostwa, kapitalny remont dachu kościoła z nową dachówką, renowacja ścian kościoła, całkowity remont instalacji elektrycznej i nagłośnienia kościoła, zmiany systemów ogrzewania kościoła i budynków przykościelnych, przyczynienie się do wykonania 41 witraży, zainicjowanie namalowania czterech obrazów Ewangelistów, Boga Ojca oraz św. Mikołaja, rzeźba krzewu winnego wyrastającego spod tabernakulum i wiele wiele innych, których nie sposób ze względu na ilość wymienić w tym artykule.

Za całokształt gorliwej pracy kapłańskiej oraz wszelkie dobro wyświadczone dla kościoła poznańskiego abp Juliusz Paetz w 1997 r. mianował ks. Edwarda Majkę Kanonikiem Bazyliki Kolegiackiej (Fara) w Poznaniu.

Życiowa dewiza ks. Majki "... należy wypełniać (...) swoje zwyczajne obowiązki i po ludzku traktować innych, wychodzić z inicjatywą, podejmować różnorodne wyzwania..." została doceniona przez Kapitułę Medalu Rzeczypospolitej która w 2005 r.

tenże medal księdzu nadała, natomiast dzieci uznały ks. Edwarda Bohaterem "Cyfrowej Dziecięcej Encyklopedii Wielkopolan".

W 2017 r. ks. kan. Edward Majka świętował swój Złoty Jubileusz Kapłaństwa, a w roku bieżącym 55 - lecie.

Od 1 lipca 2018 r. został przeniesiony przez władzę duchowną w stan spoczynku. Zamieszkuje - jak to określa - w schronisku w Puszczykowie. Jego ruchliwość duchowa i fizyczna spowodowała, że został kapelanem szpitala pulmonologicznego w pobliskim Ludwikowie, jak również Domu Pomocy Społecznej przy ul. Krasickiego w Mosinie. W Ludwikowie, dzięki przychylności Dyrekcji Szpitala oraz pomocy rzemieślników, zorganizowano kaplicę pw. Św. Michała Archanioła - Bazylikę Mniejszą - w której umieszczono relikwie św. Ojca Pio. Dzisiaj z kaplicy korzystają pacjenci szpitala oraz mieszkańcy Mosiny.

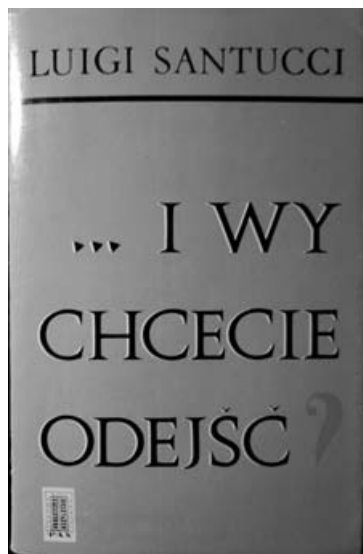
W miarę swoich sił i zdrowia, dalej chętnie angażuje się w życie duchowe wielu parafii, służąc im pomocą i radą.

SZCZĘŚĆ BOŻE KSIĘŻE KANONIKU

Mosina w Boże Narodzenie 2022 r.

Włodzimierz Gabrielski Jacek Szeszuła

„Ten, który nas obchodzi...”



Porządki przedświąteczne podwracały książki na półce, aby zrobić dostęp do przestrzeni bardziej zakurzonych. Utworzyła się brama szczerzących się w uśmiechu kartek, ściśniętych mocnymi okładkami. - Czy rozpoznasz nas teraz? - syczą do mnie żałośnie. - Niektórych z nas nie otworzyłaś jeszcze wcale. Znasz nas tylko z widzenia. Z liter błyszczących na obwołucie. Z nazwiska sławnego autora. - Tak, to prawda. - myślę zawstydzona. Chesterton, Ekhart, Eseje tomistyczne, Credo, Jezus z Nazaretu, Od Abrahama do Chrystusa, Katechizm Kościoła Katolickiego, Pismo

Święte, Ewangelia Mateusza, Listy św. Pawła, Z Maryją w nowe czasy, Dzieła wybrane św. Tomasza, Charbel, Mała Arabka, Terenia od Dzieciątka Jezus, Ojciec Pio, Kolbe i in. Naprędce szukam i wymieniam w pamięci, sama siebie usprawiedliwiając, że przecież pamiętam, czytam. Są jednak książki, w których kartach nie figuruje data ich wypożyczenia.

"...I wy chcecie odejść?" spoglądam na przekorny tytuł podniesionej książki i uśmiecham się. Włożona do środka karta o tysięcznym numerze ewidencyjnym także nie posiada wpisu wypożyczenia. Tak, to słowa Jezusa do uczniów. Otwieram - na skrzydełkach obwołuty fragment recenzji: "Książka Santucciego, która bez przerwy zmienia kąt widzenia, i podczas gdy na jednych stronach daje głos Chrystusowi, na innych śledzi ludzkie życie i sposób odczuwania powiązanych z Nim osób..." (Luigi Santucci "I wy chcecie odejść?", PAX Warszawa 1972)

Książkę rozpoczyna część o tytule "Narodziny" i rozdział: "Ten, który nas obchodzi". Wspomnienie genealogii wg św. Mateusza (Mt 1,1-16; przyp. autora) następuje opisane subiektywnie słowami: "Wszyscy ci ludzie trwają tyle, ile czasu potrzeba na wymówienie sylab stopionych razem w imię i w określenie poczęcia, proza Mateusza ukazuje to najlakońniczej. [...] Ten, który nas interesuje i którego imię znajduje się na końcu wyliczenia, przeniknął przez każdego z Izraelitów o koźlich profilach i brodach koloru smoły, którzy z rzadka tylko okazywali się łagodni i jaśni jak anioły. [...] Oczekiwanie, wielkie, przytłaczające oczekiwanie, które ciąży na duszy hebrajskiej, jest całe zawarte w tym wyliczaniu imion, wymienianych jedno po

drugim; tak ślepiec, chcąc sprawdzić całość koliai, wyczuwa dotykiem każdy jej klejnot. "A Mataan zrodził Jakuba, Jakub zaś zrodził Józefa, męża Maryi..." Dalej, Mateusza. A kogo zrodził Józef? Ale tu łańcuch zostaje przerwany. Józef żył w dziewictwie. [...] Józef jest czysty, szlachetnie urodzony, jest cieślą. Czysty. Ujścia tak niezmiernie płodności, tak wielu poczęć, oto człowiek, który nie płodzi, nie poczyina: człowiek, którego ciało harmonizuje z jego własną powściągliwością i którego ręce dotykały tylko chleba, drewna i skóry, tkaniny szat i popiołu ogniska. Szlachetnie urodzony. Ale nie jest podobny do żadnego ze swoich przodków. Mądrość Salomona i zapal Dawida przepłynęły żyłami stuleci aż do niego [...], ale tę rozwiążłość, która jak grom ugodziła Salomona i oślepiła Dawida, oczyścił swą dziewiczością, która była jak dziecięstwo bez kresu. [...] Józef był cieślą. Drewno to materiał szlachetny i dziwny, nie jest już ziemią, a jeszcze nie jest ciałem, jak mleko, które nie jest krwią, ale jest już czymś więcej niż woda. Jest wrażliwe i czyste." Dość duży ten fragment, którego nie sposób przerwać, skrócić, czy napisać lepiej, daje nadzieję na głębokie przeżycia odkrywane w dalszej części książki.

"Z narodzeniem Jezusa było tak"- to hasło tegorocznych Rorat. W kolejne dni poznajemy postaci Starego Testamentu. Opowiada o nich w ciekawy sposób dziadek Jezusa, ojciec Maryi - Joachim. I tak zbieramy karteczki z postaciami, aby je potem nakleić na dużej karcie. Adam i Ewa, Kain i Abel, Noe, Abraham, Józef Egipski, Mojżesz, Elias, Samuel, Dawid, Salomon, Daniel, Izajasz, Jeremiasz, Anna i Joachim, Elżbieta i Zachariasz, Jan Chrzciciel, Symeon i prorokini Anna, Maryja i Józef, pasterze, Aniołowie. Prowadzą do Tego, który nas obchodzi, nas, a więc na końcu wkleimy też swoje imię. Naszemu oczekiwaniu na narodzenie Pana towarzyszy piosenka autorstwa Magdy Anioł i Adama Szewczyka. Tekst opowiada w skrócie właśnie o tych postaciach i wydarzeniach z historii zbawienia. Łatwo wpada w ucho, łatwo go zapamiętać.

"Na kamieniu ktoś wyrył dziesięć słów". Ten fragment piosenki prowadzi ze wzruszeniem do innego autora, którym jest ksiądz Janusz Stanisław Pasierb (1929 - 1993), poeta eseista, teolog, filozof, historyk, znawca sztuki i kultury, ksiądz katolicki. Oto jego wiersz p.t. "To samo słowo":

Ojciec pisał ryłcem na tablicy z głazów
Syn pisał palcem na kurzu po ziemi
Duch Święty pisał płomieniem na wietrze

moje nieszczęśliwe serce stuka
to samo słowo
Miłość
...

Jolanta Kapelska

Wielkopolskie miejsca pielgrzymkowe LUBASZ

Czas Bożego Narodzenia to okres, w którym szczególnie ważna staje się dla nas rodzina, bliskość naszych najbliższych, bycie razem. Ta oczywista prawda zainspirowała mnie, by w kolejnym artykule z naszej serii o wielkopolskich miejscach pielgrzymkowych zwrócić uwagę właśnie na jedno z tych sanktuariów, w których szczególnie powinno się wypraszać łaski dla rodzin. Dziś zatem zabieram Czytelników do Sanktuarium Królowej Rodzin w Lubasz.

Lubasz położony jest w północnej części naszego województwa, wśród morenowych wzgórz i lasów doliny Noteci, przy starym trakcie prowadzącym z Wronek do Czarnkowa. Miejscowość słynie z walorów wypoczynkowych i wysokiej klasy sekcji tenisa stołowego działającej przy miejscowym klubie sportowym. Przez lata pozostawała własnością rozmaitych możnych rodów, swój największy rozkwit przeżywając w XVII wieku dzięki rodzinie Miaskowskich. W tym czasie w Lubasz istniały dwa kościoły - średniowieczny, parafialny kościółek pod wezwaniem św. Wawrzyńca i św. Zygmunta oraz druga świątynia, wznosząca się w kompleksie przypałacowego parku, na tzw. Krasnej Górze pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, a pierwsza wzmianka o niej pochodzi z wizytacji biskupiej w roku 1628. Inicjatorem budowy powstałego kilkadziesiąt lat wcześniej kościoła był cysters z klasztoru w Przemęcie, ojciec Adam Ryskoniusz. Lubaski kościół parafialny istniał do 1810 roku, kiedy to został rozebrany. Życie religijne miejscowości już bowiem od dawna skupiało się przy kościele na Krasnej Górze. Pierwsza drewniana świątynia stojąca w tym miejscu spłonęła w 1664 roku. Wkrótce wybudowano tu nowy kościół, ten jednak zawalił się w 1750 roku. Wówczas to Wojciech Maksymilian Miaskowski herbu Bończa, wojewoda kaliski, którego rodzina opiekowała się Lubaszem, zaordynował budowę nowej świątyni. To wspaniałe barokowe dzieło konsekrowane zostało w 1775 roku jako kościół ku czci Najświętszej Maryi Panny. W 1779 stało się kościołem parafialnym.

Sanktuarium w Lubasz z daleka przykuwa uwagę okazałą fasadą z dwiema smukłymi wieżami i dopełniającym całości murem z bramą, które dodano w 1910 roku. Kościół jest wzniesiony na planie krzyża, ma jedną nawę i wydzielone prezbiterium

oraz kaplice boczne, poświęcone różnym świętym. Utrzymane w ciepłej kolorystyce wnętrze zdobią wspaniałe polichromie i pochodzące z około 1760 roku rokokowe wyposażenie. Warto zwrócić uwagę na zdobiony sklepienie prezbiterium fresk, ukazujący Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny czy umieszczone w ołtarzu głównym wota podarowane w 1651 roku przez Teodora i Łukasza Gorajskich w podzięce za ocalenie w bitwie pod Beresteczkiem. Najcenniejszym skarbem lubaskiej świątyni jest jednak oczywiście Ta, której Gorajscy dziękowali za ocalenie - Matka Boża z Dzieciątkiem z słynącego łaskami obrazu.

Wedle lokalnego podania Maryja miała ukazać się na Krasnej Górze pewnemu leśnikowi z przesłaniem, iż ci którzy modlić będą się w tym właśnie miejscu, otrzymają łaski. Zapewne to objawienie stoi za ideą budowy tutaj kościoła. Tym bardziej, że wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem przekazał parafii ten sam człowiek, który stał za budową świątyni na Krasnej Górze - cysters Adam Ryskoniusz. Podobno obraz pochodzić ma aż z Rzymu, nie udało się jednak ustalić, kto był jego twórcą oraz w jakich okolicznościach trafił na wielkopolską ziemię. Wiadomo jednak, że obraz powstał w końcu XVI wieku na dwóch dębowych deskach, a wzorowany jest na wizerunku "Wybawienie Ludu Rzymskiego", czyli obrazie Maryi ze słynnej rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore. Lubaska Pani przetrwała pożar kościoła w 1664 roku, a umieszczona w nowym kościele, w II połowie XVIII wieku przyozdobiona została srebrną sukienką z koronami i półszlachetnymi kamieniami czeskimi. Te wspaniałości zostały jednak skradzione w 1984 roku. Staraniem parafian i pielgrzymów, wszystkich wiernych Maryi z Lubasza, udało się ufundować dla Niej i Dzieciątka nowe sukienki, które uroczystie poświęcono na Jasnej Górze w 2016 roku.

A jaka jest lubaska Królowa Rodzin, jak wygląda? Jest jak każda prawdziwa Mama - nieco zatroskana, nieco zamyślona, ale uśmiechnięta. Przytula do siebie Dzieciątka, a jednocześnie w dużym skupieniu spogląda na swoje pozostałe dzieci - te stojące przed Obrazem. Niech zatem to Jej matczyne ciepło służy na nasze rodziny, szczególnie w bożonarodzeniowym czasie!

Ania Cicha



Wielkopolska praca organiczna jako inspiracja dla Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Cz.I

Wprowadzenie

Pochodzący z Wołynia Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup warszawski i święty Kościoła katolickiego, przed wejściem na drogę kapłańską hartował swój charakter w ogniu walk powstańczych na początku maja 1848 roku. Los zaprowadził wtedy tego niespełna 26 letniego młodzieńca z Paryża do Poznania, skąd następnie trafił do gmin Komorniki, Dopiewo, Stęszew i Mosina. Przebywając wśród szykujących się do powstania Wielkopolan, Feliński doświadczał wtedy ważnego przełomu w swoim życiu. Artykuł ten nie jest jednak poświęcony szczegółom walk powstańczych, tylko innemu ważnemu zagadnieniu związanemu z Wielkim Księstwem Poznańskim w połowie XIX stulecia, jakim była praca organiczna.

Do napisania niniejszego szkicu zainspirowała mnie Agata Kłosek, która w swojej pracy doktorskiej poświęconej literackiej twórczości Felińskiego podniosła istotne postulaty, które brzmią: „Kolejnym zadaniem badawczym jest podjęcie pogłębionych poszukiwań związków biograficznych Felińskiego ze znanymi postaciami, np. dotyczących jego kontaktów z Janem Koźmianem. Dokładniejszej analizy wymaga opis wpływu środowiska wielkopolskich organiczników na światopogląd Zygmunta Szczęsnego Felińskiego”¹. Nie będę ukrywał, że w okresie swoich studiów historycznych niejednokrotnie pochylałem się nad zagadnieniem pracy organicznej w XIX wiecznej Wielkopolsce, a Jan Koźmian był głównym bohaterem mojej pracy magisterskiej. Dodatkowo szczególnie bliska jest mi postać świętego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, wobec czego nie mogłem przejść obojętnie obok postawionych przez Agatę Kłosek postulatów. Efekty tego szczęśliwego spłotu wydarzeń przedkładam niniejszym do lektury zainteresowanemu Czytelnikowi.

Od praktyki do teorii

Praktycznie awykonalne jest przedstawienie historii XIX stulecia w Wielkim Księstwie Poznańskim bez odwoływania się do terminu „praca organiczna”. Świadomy był tego Witold Jakóbczyk, jeden z wybitniejszych badaczy tego okresu dziejów. Swoją trzytomową pracę zatytułował w końcu „Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. Dzieje pracy organicznej”². W niniejszym artykule chciałbym skupić się głównie na latach 40-tych XIX stulecia, ponieważ wtedy szczególnie mocno rozwinął się ten nurt twórczego działania. Wiosną 1848 roku na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego przebywał Zygmunt Szczęsny i głównie w tym okresie należy szukać jego (ewentualnej) inspiracji wielkopolską pracą organiczną. Zanim jednak szczegółowo przyjrzymy się konkretnym wydarzeniom z jego życiorysu oraz nakreślimy pejzaż ideowy, który miał wpływ na myślenie przyszłego świętego, skupmy się na dokładnym zdefiniowaniu pojęcia „praca organiczna”.

W związku z dynamicznymi przemianami cywilizacyjnymi i gospodarczymi w państwie pruskim pierwszej połowy XIX wieku, Polacy żyjący w Wielkopolsce postanowili odpowiedzieć na wyzwania współczesności, broniąc przy tym zagrożonej przez zaborcę polskości. Jak zauważył Przemysław Matusik, spłot tych dwóch kwestii „cywilizacyjnej i narodowej, rodził więc program zakładający zarówno konserwowanie narodowej tradycji, jak i rozwijanie nowoczesnej gospodarki rolnej, zarówno wspieranie oświaty i nauki, jak i budowanie zrębów rodzimego handlu i przemysłu”³. To bardzo zwarte i trafne zdefiniowanie pracy organicznej. Działania wielkopolskich organiczników wyprzedzały zarysowany później program teoretyczny, co zauważyły

Alina Hinc i Małgorzata Praczyk⁴. Program ten zakładał trzy główne zadania: pracę jako metodę polepszania bytu ekonomicznego społeczeństwa, oświatę (w tym zwłaszcza najniższych warstw społecznych) oraz dążenie do unowocześniania społeczeństwa polskiego⁵. Warto podkreślić, że praca organiczna była podejmowana w warunkach trwającego uwłaszczenia chłopów – w Poznańskim doszło do niego o wiele wcześniej, niż w dwóch pozostałych zaborach. Kilkudziesięcioletni proces zaczął się bowiem w roku 1823, co stworzyło korzystne warunki do unowocześniania rolnictwa i oświaty ludowej. Nie ma tutaj miejsca na dłuższe dociekanie, kiedy w Poznańskim powstały pierwsze inicjatywy społeczne, noszące znamiona pracy organicznej. Zalicza się do nich powołane w 1828 roku Towarzystwo Przyjaciół Rolnictwa, Przemysłu i Oświaty czy powstałe w 1835 roku Kasyno Gostyńskie.

Jak już wspominałem, teoretyczne ramy pracy organicznej powstały później niż pierwsze inicjatywy wielkopolskich organiczników. Termin „organiczny” wywodzi się z wydanego w 1838 roku dzieła „Prolegomena do historiozofii” pióra Augusta Cieszkowskiego. Autor używał w nim wspomnianego pojęcia w kontekście opisu procesów historycznych. Dostrzegał on w historii powtarzające się dwie epoki dziejów społeczeństwa: organiczne i krytyczne. Pierwsze były „epokami budowania, tworzenia pozytywnych systemów cywilizacyjnych, społecznej i politycznej stabilizacji, wspólnoty wartości”, a krytyczne „epokami kryzysu, rozpadu, burzenia, kwestionowania dotychczasowych wartości i norm”⁶. Cieszkowski porównywał także społeczeństwo do organizmu i „próbował wykazać wzajemną zależność i powiązania zachodzące pomiędzy jego warstwami. Wskazywał przy tym z naciskiem, że tylko wspólne ich działanie zapewni społeczeństwu jedność i harmonię oraz pełny rozwój”⁷.

Słowo „organiczny” od 1838 roku na dobre zagościło na łamach poznańskiej publicystyki – używali go między innymi Jędrzej Moraczewski, Marceł Motty czy Karol Libelt⁸. W latach 40-tych XIX stulecia w związku z bardziej liberalną polityką Królestwa Prus możliwe było organizowanie i funkcjonowanie wielu kolejnych inicjatyw organiczników. Prężnie działał wtedy doktor Karol Marcinkowski - zdecydowanie praktyk niż teoretyk tego środowiska. To z jego inicjatywy powstały między innymi Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego (1841 rok) czy Bazar Poznański, którego budowa ukończona została w 1842 roku. W tym czasie Polacy pracowali także nad powołaniem polskiego uniwersytetu w Poznaniu, czego załączkiem były wykłady organizowane w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w latach 1841- 43. Jednym z prelegentów był tam prawnik Jakub Krauthofer, którego nazwisko wymieniam w tym miejscu, ponieważ walczył on później ramię w ramię z Zygmuntem Szczęsnym Felińskim w okresie wielkopolskiej Wiosny Ludów. Wykładowca ten przedstawiał słuchaczom następujący program: „znajomość prawa toruje nam drogę do osiągnięcia udziału w rządzie, na którego nieposiadanie bezzasadnie narzekać będziemy, jeżeli nie uzdatnimy się, jak do tego potrzeba; więcej wymagam: należy nam się tak wykształcić, aby nie tylko zrównać się z współubiegającymi, ale żeby ich przewyższyć i przeważać”⁹. Krauthofer proponował zatem gruntowną edukację prawniczą społeczeństwa jako jeden z elementów pracy organicznej.

dokończenie na str. 11

Siła zbiorowa potężna

Równolegle do postępów pracy organicznej, w Wielkopolsce narastała sieć spisków, której kulminacją była udaremniona przez zaborcę próba wywołania postania w 1846 roku. Zakończyła się ona masowymi aresztowaniami i represjami. W tym samym roku zmarł jeden z najważniejszych wielkopolskich organiczników – doktor Karol Marcinkowski. Do 1848 roku w Wielkim Księstwie Poznańskim zapanował chwilowy marazm, między innymi z powodu wprowadzenia stanu wojennego, rozwiązania polskich inicjatyw społecznych i delegalizacji prawie wszystkich polskich czasopism. Warto w tym miejscu rozprawić się z jednym z mitów na temat pracy organicznej, jakim jest przeciwstawianie postawy organicznej postawie polskich powstańców. Przemysław Matusik wskazał tutaj jako przykład postać Karola Libelta – teoretyka i praktyka pracy organicznej oraz jednego z głównych organizatorów spisku 1846 razem. Jak zaznaczył „nie powinno to dziwić, nie zawsze bowiem praca organiczna musiała wykluczać program irredentystyczny, co jest swego rodzaju kliszą narzuconą nam przez warszawskich pozytywistów”¹⁰.

Rok 1848 był przełomem w życiu społecznym i politycznym Wielkopolan. Tak zwana Wiosna Ludów jako czas przegranej powstania była okresem pewnego zbiorowego rachunku sumienia dla poznańskich elit. Jak zauważył Stefan Kieniewicz „legalizm, który przed powstaniem cechował jednego tylko Edwarda Raczyńskiego, staje się po przegranej powszechnym niemal artykułem wiary”¹¹. W owym „roku otrzeźwienia” na łamach poznańskiej prasy po raz pierwszy zostaje użyte sformułowanie „praca organiczna”. Dokonał tego Jan Koźmian na łamach „Przeglądu Poznańskiego”. Ten uczestnik wydarzeń Wiosny Ludów napisał: „droga wszystkich cnót, miłości dla wszystkiego, co krajowe, droga sposobów godziwych, wspólności, poświęcenia i robót organicznych, czynności i wytrwałości prowadzi do Polski”¹². Dalej dodawał: „Dwa kierunki na polu wolności rozróżnić można: kierunek postępu, opartego na miłości, czyli organiczny i kierunek zmian gwałtownych, czyli krytyczny”¹³. Swoją długą wywód podsumował w następujący sposób: „Odgrążanie się, przechwałki, hałas patriotyczny na wiele się nie przydadzą, trzeba się wziąć do pracy, pracy usilnej; trzeba wszystkie nałogi lenistwa i lekkomyślności odzębnić, otrząść z siebie ospalstwo i obojętność, prócz tego trzeba nie

tylko zrobić dalsze postanowienie, ale wytrwać”¹⁴. Dobrym dopełnieniem słów Koźmiana był inny wywód z tego samego roku, który ukazał się na łamach „Gazety Polskiej”. Marceli Motty przedstawił w nim następujący program: „Nie mając życia publicznego, nie mając rządu, który by myślał o dobru naszym, musimy sami myśleć, sami radzić o sobie, jeśli zginąć nie chcemy. Marcinkowski wskazał nam tę konieczność, wskazał nam konieczność zespolenia sił pojedynczych słabych w siłę zbiorową potężną, wskazał nam konieczność ciągłej organicznej pracy nad dźwiganie narodowości naszej, niezbędności wspólnego środka dla rozproszonych kółek narodowego życia”¹⁵.

Kończąc ten etap rozważań na temat pracy organicznej, warto powołać się na rozważania wybitnego filozofa dziejów i znawcę teorii cywilizacji, Feliksa Konecznego. Uważał on, że Polska należała do kręgu cywilizacji łańskiejskiej, której jednym z przejawów była organizacja społeczeństwa na wzór organizmu, w przeciwieństwie do zbiorowości ułożonych na kształt mechanizmu. Różnice między nimi Koneczny wyjaśnił w następujący sposób: „Organizm składa się z rozmaitych odrębności, które atoli przejęte są poczuciem jedności. Organizm tworzy się ze świadomej woli zrzeszonych dobrowolnie do celów, wynikających z zapatrywań i dążności ogółu, z porozumienia się. Z klęsk podnosi się organizm własnymi siłami, sam leczy się z usterek i własną siłą doskonalą się. Lecz mechanizm wymaga pomocy z zewnątrz i dlatego w razie klęsk staje się nieuleczalnym”¹⁶.

Polski filozof dziejów uważał ponadto, że w cywilizacji łańskiejskiej „siła polityczna nie może powstać sama z siebie, lecz tylko z siły społecznej. To też nigdy aparat państwowy nie wytworzy u nas siły społecznej. Państwo może pomagać lub przeszkadzać wytworzeniu się tej siły, lecz nigdy nie zdoła jej wywołać”¹⁷. Rozważania te harmonijnie łączą się z tym, co zostało przedstawione na temat pracy organicznej. Według Konecznego polskie społeczeństwo jako organizm miało siłę do wewnętrznej naprawy, także wbrew działaniu państwa – w tym wypadku państwa zaborczego. Polacy w XIX wieku byli zatem w kontekście cywilizacyjnym przygotowani do pracy organicznej, jednak w poszczególnych zaborach idea ta rozpowszechniała się w różnych przedziałach czasowych. Zaobserwować można to na przykładzie życia Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.

Wojciech Czeski

¹ A. Kłosek, Zygmunta Szczęsnego Felińskiego - twórca dziewiętnastowieczny, Warszawa 2021, s. 446.

² W. Jakóbczyk, Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. Dzieje pracy organicznej, T. 1 (1815-1950), Poznań 1951, T. 2 (1850-1890), Poznań 1959, T. 3 (1890-1914), Poznań 1967.

³ P. Matusik, Idea pracy organicznej w Poznańskim w dobie Karola Marcinkowskiego, "Kronika Miasta Poznania", 1996, nr 3, s. 66.

⁴ A. Hinc, M. Praczyk, Praca organiczna. Teoria i praktyka [w:] Poznań w działaniu. Społeczne inicjatywy dawniej i dziś, pod red. M. Praczyk, Poznań 2017, s. 23.

⁵ Tamże, s. 24-25.

⁶ P. Matusik, Cieszkowski a początki pracy organicznej w Poznańskim, [w:] K. Meller (red.), August Cieszkowski in memoriam 1814-2014, Poznań 2015, s. 59.

⁷ A. Hinc, M. Praczyk, Praca organiczna..., s. 23.

⁸ P. Matusik, Idea pracy..., s. 69.

⁹ Pierwsza lekcja encyklopedii prawa, wykładana dnia 2. Listopada w Poznaniu przez Sędziego Jakuba Krauthofera, "Tygodnik Literacki", 22.XI.1841, nr 47, s. 392.

¹⁰ Tamże, s. 80.

¹¹ S. Kieniewicz, Społeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku, Warszawa 1935, s. 168.

¹² [J. Koźmian], Stan rzeczy w Wielkim Księstwie Poznańskim, "Przegląd Poznański", T. VI, 1848 r., s. 706.

¹³ Tamże, s. 742.

¹⁴ Tamże, s. 752.

¹⁵ "Gazeta Polska", 07.XI.1848, nr 189, s. 737.

¹⁶ F. Koneczny, Rozwój moralności, Komorów 1997, s. 20.

¹⁷ F. Koneczny, O ład w historii, Krzeszowice 2013, s. 206-207.

Intencje mszalne styczeń 2023

Niedziela, 1 stycznia –

UROCZYŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI

9.00 + śp. Jana Borowczaka w 47 rocz. śm., Stefanię Borowczak w 25 rocz. śm., zm. z rodz. Borowczaków i Szymańskich

10.30 w intencji Mateusza, Marty, Mikołaja, Małgorzaty z prośbą o błogosławieństwo Boże i rozeznanie Bożych planów

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Mariana Waligórskiego w 10 rocz. śm.

Poniedziałek, 2 stycznia

8.15 + śp. Pelagie i Antoniego Szary, Annę, Floriana, Fabiana Hegenbart, Stanisława Winiszewskiego, Kazimierza Piaseckiego

18.00 + śp. Zbyszka Kowalewskiego

Wtorek, 3 stycznia

8.15 + śp. Cecylię Wujewską

18.00 + śp. Teresę Ciesielską w 2 rocz. śm.

Środa, 4 stycznia

8.15 + śp. Romana Baraniaka

18.00 Nowenna

Czwartek, 5 stycznia

8.15 + śp. Freda Maślińskiego w 15 rocz. śm.

18.00 + śp. Romana Dominiaka

Piątek, 6 stycznia – UROCZYŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

7.30 w 44 rocznicę ślubu Elżbiety i Henryka z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny

9.00 + śp. Stanisława Michalaka w 2 rocz. śm.

10.30 + Czesława Szulca w 34 rocz. śm. i zm. z rodz.

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Seweryna Drozdowskiego, zm. z rodz., Stefanię Balcerską i zm. z rodz.

Sobota, 7 stycznia

8.15 + śp. Cecylię Wujewską

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 8 stycznia – CHRZEST PAŃSKI

7.30 + śp. Siostrę Elżbietę, Rodziców Hellenę i Miltiadisa

9.00 + śp. Tomasza Malinowskiego w 3 rocz. śm.

10.30 + śp. Bogusława Szeszułę i zm. z rodz. Szeszułów i Bączkowskich

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Irenę w 6 rocz. śm. i Czesława Bocian, Leszka Dudzińskiego i Eleonorę Hahn

Poniedziałek, 9 stycznia

8.15 + śp. Stanisława Ptak

18.00 + śp. Teresę Nowacką

Wtorek, 10 stycznia

8.15 + śp. Kazimierę Stogińską o radość życia wiecznego

18.00 + śp. Barbarę Dojcz-Kielbasa

Środa, 11 stycznia

8.15 + śp. Marię i Franciszka Kowalewskich oraz za Martę i Piotra Skrzypczak

18.00 Nowenna

Czwartek, 12 stycznia

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

18.00 + śp. Zbyszka Kowalewskiego

Piątek, 13 stycznia

8.15 w intencji parafian

18.00 + śp. Władysława Nowaka w 19 rocz. śm.

Sobota, 14 stycznia

8.15 + Edytę Kałużną w 5 rocz. śm.

18.00 Intencja zbiorowe

Niedziela, 15 stycznia

7.30 + śp. Barbarę Kosior, zm. rodziców, Alinę, Jana Rejwer, zm. z rodz.

9.00 + śp. Jana Śliwińskiego w 2 rocz. śm., Bożenę i Tomasza Śliwińskich, zm. z rodz. Pazgratów

10.30 w 55 rocznicę ślubu Janiny i Kazimierza z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

12.00 + Zbigniewa Kowalewskiego

18.00 + śp. Marię Wiatr w 63 rocz. śm., zm. Rodziców i Rodzeństwo

Poniedziałek, 16 stycznia

8.15 + śp. Andrzeja Lipiak

18.00 + śp. Helenę Pikosz w 30 rocz. śm. i Józefa Pikosz z prośbą o miłosierdzie Boże

Wtorek, 17 stycznia

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 + śp. Zbyszka Kowalewskiego

Środa, 18 stycznia

8.15 + śp. Łucję i Jana Frączek

18.00 Nowenna

Czwartek, 19 stycznia

8.15 + śp. Henryka Szrama o łaskę zbawienia

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

Piątek, 20 stycznia

8.15 + śp. Halinę i Leszka Stefaniaków, zm. z rodz. Stefaniaków, Wojciechowskich i Siadaków

18.00 + śp. Anielę i Henryka Dolegalskich z prośbą o dar nieba

Sobota, 21 stycznia

8.15 + śp. Filipa o dar nieba

18.00 + Intencje zbiorowe

Niedziela, 22 stycznia

7.30 + śp. Teresę Rutkowską i zm. z rodz. Kuberów

9.00 + śp. Stanisława MANIA, Cecylię, Stanisława, Jolantę, Ryszarda Mania, Weronikę i Mariana Pieszak, Teresę i Jacka Król, Aleksandrę Grygier, Władysława Spychałę

10.30 + śp. Jana i Jadwigę Szulc, Leszka Rosse, Walerię i Wacława Witkowskich, Henryka Stachowiaka

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Stanisława Kutzner w 3 rocz. śm., Rodziców. Teodorę Matuszewską w 15 rocz. śm., Stanisława Matuszewskiego w 25 rocz. śm.

Poniedziałek, 23 stycznia

8.15 + śp. Stefanię i Jana Rembikowskich

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

Wtorek, 24 stycznia

8.15 + śp. Irenę Urban

18.00 + śp. Stefanię Balcerską w 33 rocz. śm.

Środa, 25 stycznia

8.15 + śp. Ewę Wilczyńską, zm. z rodz. Wilczyńskich i Ptaków

18.00 Nowenna

Czwartek, 26 stycznia

8.15 + śp. Bognę Kośmider

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

Piątek, 27 stycznia

8.15 + śp. Andrzeja Lipiak

18.00 + śp. Mariannę Klonowską w 1 rocz. śm., zm. z rodz. Klonowskich, Jajczyków i Horałów

Sobota, 28 stycznia

8.15 + śp. Huberta

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 29 stycznia

7.30 + śp. Franciszka w 15 rocz. śm., Helenę i Małgorzatę Przybylskich, Stefana, Edwarda, Władysławę, Janinę i Mieczysława

9.00 + śp. Hannę Kowalską, Jana Włodarczaka, Michalinę i Stanisława Matuszczak i zm. z rodz.

10.30 + śp. Katarzynę Stróżyk w 1 rocz. śm.

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Zygmunta Urbańskiego w 14 rocz. śm.

Poniedziałek, 30 stycznia

8.15 + śp. Irenę Miluską w 9 rocz. śm.

18.00 w intencji Żywego Różańca

Wtorek, 31 stycznia

8.15 z ok. 58 rocznicy ślubu dziękując dobremu Bogu za wspólnie przeżyte lata, z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę dla całej rodziny

18.00 + śp. Walentego Niedziela

Intencje mszalne luty 2023

Środa, 1 luty

8.15 + śp. Marie i Władysława Marcinkowskich, zm. z rodz. Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich i Wiśniewskich

18.00 Nowenna

Czwartek, 2 luty

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

18.00 + śp. Emilię Fabisiak w 1 rocz. śm.

18.00 + śp. Ryszarda Binkowskiego

Piątek, 3 luty

8.15 + śp. Piotra Bańkowskiego w 9 rocz. śm. i zm. z rodz.

18.00 + śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Zdzisława Balcerskiego i zm. z rodz.

18.00 + śp. Stefana i Konstancję Cieślewicz

Sobota, 4 luty

8.15 + śp. Helenę Giera, Łucję Lisowską, Annę Wojtkowiak, Stanisława Lisowskiego, Władysława Wojtkowiaka, Władysława Spławskiego, Mariannę i Stanisława Lisowskich

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 5 luty

7.30 + śp. Marię Owsianną z ok. imienin

9.00 + śp. Adama Kubackiego w 5 rocz. śm. z prośbą o dar nieba

10.30 + śp. Eugeniusza Sobkowiaka w 19 rocz. śm. i zm. z rodz. Sobkowiaków i Borówczaków

12.00 + śp. Mieczysławę Bura z ok. urodzin i Waclawa Bura z ok. rocznicy śmierci, zm. z rodz. Bura

18.00 + śp.

Poniedziałek, 6 luty

8.15 w intencji parafian

18.00 w 30 rocznicę ślubu Joanny i Tomasza w podziękowaniu za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo

18.00 + śp. Romualda Hertig, Franciszka i Wojciecha Frąckowiaków oraz zm. z rodz. Dominiczaków i Kurkiewiczów, Natalię i Szczepana Walachowskich

Wtorek, 7 luty

8.15 + śp. Bogdana Białego

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

18.00 + śp. Marię Szymczak, Waclawa Szymczak

Środa, 8 luty

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dobrą śmierć i łaskę zbawienia

18.00 Nowenna

Czwartek, 8 luty

8.15 + za śp. Barbarę Waclawek

18.00 + Krzysztofa Szeszułę w 20 rocz. śm., zm. z rodz. Szeszułów i Orłowskich z prośbą o dar nieba

18.00 + śp. Wojciecha Zakrzewskiego

Piątek, 10 luty

8.15 + za śp. Tadeusza Zazulę

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

18.00 + śp. Teresę Nowacką

Sobota, 11 luty

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 12 luty

7.30 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

9.00 + śp. Alfreda Parafiniuka, Helenę, Stanisława, Stefana, Franciszkę

10.30 + śp. Władysława Ławniczaka i zm z rodz.

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Anetkę, Dariusza Ossowskich, Stanisławę i Alfonsa Habowskich, Krystynę i Mariana Ossowskich oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

Poniedziałek, 13 luty

8.15 + śp. Barbarę Duchyńską

18.00 + śp. Krzysztofa Rogal z prośbą o dar nieba

18.00 + śp. Wojciecha Goszczyńskiego

Wtorek, 14 luty

8.15 + śp. Barbarę Duchyńską

18.00 + śp. Zenona Przepierę w rocz. śm.

18.00 + śp. Zbigniewa Lisieckiego

Środa, 15 luty

8.15 + śp. Krystynę i Lenka Jakubowskich

18.00 Nowenna

Czwartek, 16 luty

8.15 + śp.

18.00 + śp. Andrzeja Bombkę w 19 rocz. śm.

18.00 + śp. Łukasza Matuszewskiego

Piątek, 17 luty

8.15 + śp.

18.00 + śp. Mariana Mrocza i Zbigniewa Mrocza

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

Sobota, 18 luty

8.15 + śp. Marię Poterską w 2 rocz. śm., Sylwestra i Bogumiłę Poterskich

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 19 luty

7.30 + śp. Stefana Szymkowiaka w 15 rocz. śm.

9.00 + śp. Franciszka Ohnsorge w 7 rocz. ś.,

Tomasza Ohnsorge o łaskę zbawienia

10.30 + śp. Józefa Jankowskiego w 12 rocz. śm. i zm. z rodz. Kapturów i Jankowskich

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Leona, Agnieszkę Sikora, Franciszkę i Jakuba Waligórskich, Marię, Kazimierza, Mariannę Stróżewskich

Poniedziałek, 20 luty

8.15 + śp.

18.00 + śp. Księdza Kanonika Lecha Ludwiczaka

18.00 + śp. Kamilę Mazurkiewicz

Wtorek, 21 luty

8.15 + śp.

18.00 + śp. Romana Idziaka

18.00 + śp. Helenę Żłobińską w 27 rocz. śm.

Środa, 22 luty Popielec

8.15+

10.00

16.00 za śp. Bognę Kośmider

18.00 Nowenna

Czwartek,

8.15 + śp.

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

18.00 + śp. Andrzeja Lipiak

Piątek, 24 luty

8.15 + śp.

18.00 + śp. Kamilę Mazurkiewicz

18.00 śp. Andrzeja Lipiak o radość życia wiecznego

Sobota, 25 luty

8.15 + śp. Czesława Lipowicza, zm. z rodz. Lipowicz, Swojaków i Wawrzyniaków

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 26 luty

7.30 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego i zm. z rodz. Kowalewskich

9.00 + śp. Jadwigę Kosior w 5 rocz. śm.

10.30 + śp. Zdzisławę Ziółkowską w 1 rocz. śm.

12.00 + śp. Stanisława Kornosza, zm. rodziców, teściów i braci

18.00 + śp. Stanisława Grzechowiaka w 28 rocz. śm., Sławomira Grzechowiaka i Annę Szewczyk

Poniedziałek, 27 luty

8.15 w intencji parafian

18.00 w intencji Żywego Różanca

18.00 + śp. Andrzeja Lipiaka o radość życia wiecznego

Wtorek, 28 luty

8.15 + śp.

18.00 + śp. Kazimierę Bartkowiak w dniu urodzin

18.00 + śp. Andrzeja Lipiaka

ZGONY : od 21.10.2022 do 18.12.2022

Wojciech Gonczyński, l. 78, Jerzy Szakoła, l. 68, Łukasz Matuszewski, l. 30, Donata Matuszak, l. 92, Zbigniew Lisiecki, l. 67, Tadeusz Konieczny, l. 88, Bernard Białas, l. 86, Irena Urban, l. 68, Andrzej Lipiak, l. 83, Genowefa Szymańska, l. 85, Jacek Matelski, l. 67, Walczak Lidia, l. 66, Teresa Chróst, l. 73, Gabriela Burdzińska, l. 94, Jan Skrzypczak l. 65, Franciszek Hahuła l.82, Bożena Antoniewicz l. 75, Bogna Kośmider l.56, Józef Marcinkowski l.85, Felicja Witkowska l. 76, Wojciech Banicki l. 61, Kazimiera Piętka l. 88, Barbara Duchyńska l. 84

CHRZTY: od 22.10.2022 do 18.12.2022

Antonina Gadzińska, Noemi Szymańska, Filip Andrzejewski, Jagoda Wankowska, Blanka Przybylak, Jacek Siekierski, Maja Opyd, Jan, Łukasz Sobera, Melania Wiercigroch, Adam Adamczak.



CORREGGIO właściwie Antonio Allegri
„ŚWIĘTA NOC” ok. 1530



• Zgodnie z Ewangelią według św. Łukasza, w noc narodzin Chrystusa czuwającym pasterzom objawiła się grupa **aniołów** sławiących Pana: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (Łk 2: 14). Aniołowie wyłaniają się z chmur; ich świetliste postacie tworzą złożoną, znakomicie przemyślaną kompozycję.



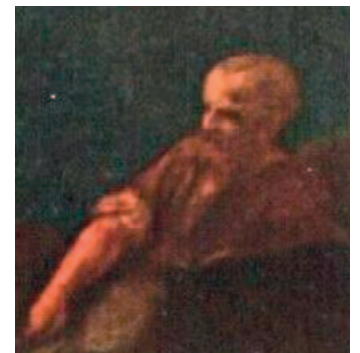
• Nowo narodzony **Jezus** spoczywa w kołysce i wydaje się lśnić blaskiem, padającym na twarz Jego szczęśliwej **młodej Matki**.



• Rosły **pasterz** wszedł już do stajenki, gdzie może na własne oczy ujrzeć obwieszczony cud. Pies pasterski obwąchuje kołyskę.



• Jedna z dwóch **służek** wygląda na oszołomioną; druga dzieli radość pasterza. Światło odbija się od umieszczonej za nim kolumny.



• Ukazanego w tle św. **Józefa** spowija mrok; widzimy jednak, jak oporządza ośta.